

To był naprawdę bardzo dobry klimatyczny koncert i niech żałują ci którzy w piątek 14.12 nie zjawili się w Leśniczówce. Mieliśmy przyjemność gościć samotnego barda z gitarą ŁUKASZA MAJEWSKIEGO który przywiózł do nas swój w pełni autorski program. Łukasz pisze naprawdę znakomite nieobojętne piosenki ponadto łatwo nawiązuje kontakt z publicznością co sprawiło że jego występ wydał się wszystkim zgromadzonym zbyt krótki. Co prawda odbyła się również przykrótka dogrywka w postaci śpiewania przy kominku ale ciągle czułem niedosyt ale jak mawia pewien klasyk lepszy niedosyt niż nadmiar. Przy okazji dziękuje pozostałym grającym przy kominku za zaangażowanie. Myślę że Łukaszowi pozostało jeszcze kilka ważnych pieśni do odśpiewania ale mam nadzieję że nadrobi to podczas swoich kolejnych wizyt na "MarkowymGraniu".

Pozdrawiam i do zobaczenia na kolejnych spotkaniach już w roku 2019

MAREK

Jeszcze relacja Krzysia

ŚWIAT WEDŁUG ŁUKASZA

Wieczór jednoosobowy jak to nieraz już bywało

Trochę krótki, dwusetowy a tu jeszcze by się chciało.

Łukasz ma dorobek spory, płyty trzy, liczne nagrody

Nie był u nas do tej pory ale teraz to nadrobił

Opowiedział przy gitarze czysto męski, prywatny świat

Świat co miewa wiele twarzy i miewa równie wiele wad

Łukasz przy tym to gentleman i do tego w każdym calu

Umie zadbać o kobietę zwłaszcza o tę z Neandertalu

Zakończyły wieczór pieśni przy kominku zaśpiewane

Choć kominek mimo chęci nie rozpieszczał nas upałem

k.k

{gallery}20181214_MajewskiL{/gallery}